

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w (...)I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Bogdan Wysocki

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2023 r. w (...)

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **D. Z.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 21 września 2021 r., sygn. akt XII C 1750/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1). w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 149.160,23 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt złotych dwadzieścia trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 79.281,49 zł za okres od dnia 21 listopada 2018 r. do dnia 4 listopada 2022 r.;

- od kwoty 69.878,74 zł za okres od dnia 19 maja 2021 r. do dnia 4 listopada 2022 r.;

za równoczesną zapłatą albo zabezpieczeniem zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 149.160,23 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt złotych dwadzieścia trzy grosze), a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

B. W.

UZASADNIENIE

Powód D. Z. domagał się ostatecznie w ramach żądania głównego zasądzenia od **pozwanego (...) Banku (...) SA z siedzibą w W.** na rzecz powoda kwoty 149.160,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, co, z uwagi na nieważność zawartej między powodem a poprzednikiem

prawnym umowy kredytu, stanowić miało zwrot części kwoty uiszczonej w wykonaniu nieważnej umowy, obejmującej najdawniej wymagalne, nieprzedawnione roszczenia za okres od dnia 15 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. oraz część z uiszczonej kwoty całkowitej spłaty kapitału z dnia 10 września 2019 r. w wysokości 5.693,26 zł. Powód zgłosił też żądanie ewentualne w przypadku uznania, że umowa nie jest nieważna, domagał się zasądzenia kwoty, stanowiącej różnicę pomiędzy świadczeniami przez niego uiszczonymi, a świadczeniami, do których prawo miał pozwany, przyjmując, że kredyt został udzielony w złotych, ale oprocentowany według stawki (...) w kwocie 149.160,26 zł.

Pozwany w całości kwestionował roszczenie powoda i wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 21 września 2021 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 149.160,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05.10.2018 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 554,05 zł z tytułu kosztów tymczasowo wydatkowanych przez Skarb Państwa w związku z przyznanym biegłemu wynagrodzeniem oraz kosztami stawienia świadka (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) SA z siedzibą w G.. Uchwałą (...) (...) SA z 26 czerwca 2014 r. oraz uchwałą (...) (...) SA z 24 czerwca 2014 roku nastąpiło połączenie (...) SA jako spółką przejmującą ze spółką (...) SA, jako spółką przejmowaną, poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na rzecz spółki przejmującej.

W drugiej połowie 2006 r. powód D. Z. podjął decyzję o kupnie nieruchomości w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Chcąc zasięgnąć informacji o obowiązującej w tym czasie na rynku ofercie kredytowej, powód udał się do biura pośrednika finansowego M. E. w P.. Opiekunem powoda z ramienia pośrednika finansowego była K. N..

Decydując się na zaciągnięcie kredytu powód nie wiedział, jakiego rodzaju to ma być kredyt. Dnia 25 listopada 2006 r. powód złożył u pośrednika finansowego wniosek kredytowy o udzielenie kredytu przez poprzednika prawnego pozwanego. Następnie wniosek wysłany został do banku. We wniosku powód zwrócił się o udzielenie kredytu w kwocie 190.000,00 zł. W treści wniosku wskazał, że walutą kredytu miałyby być frank szwajcarski, wypłata nastąpić miałyby w jednej transzy, a okres kredytowania wynosić miał 360 miesięcy.

Wraz z wnioskiem kredytowym powód otrzymał, a następnie podpisał „oświadczenie klienta o akceptacji ryzyka kursowego”, potwierdzając, że został zapoznany przez Bank z informacjami o ponoszeniu przez niego ryzyka, wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz że ryzyko to przyjmuje do wiadomości i akceptuje. W treści wniosku powód zobowiązał się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt (na żądanie banku): 1. dołączy do kredytu dodatkowego kredytobiorcę, którego dochody przywrócą zdolność kredytową – w przypadku utraty zdolności kredytowej, 2. ustanowi dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększy dotychczasowe zabezpieczenie – w przypadku relatywnego zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu oraz 3. Dokona ubezpieczenia finansowego od ryzyk, związanych z niskim wkładem własnym w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, przekroczy 80%wartości tej nieruchomości.

Jednocześnie powód oświadczył, że odrzuca ofertę (...) Bank (...) SA o udzielenie kredytu w (...).

Ponadto powód podpisał „oświadczenie klienta o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej”, w którym oświadczył, że został poinformowany o ryzyku, wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu mieszkaniowego zmiennej stopy procentowej i ryzyko to akceptuje, a nadto jest świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu.

Po otrzymaniu wstępnej zgody pozwanego powód kilkakrotnie stawał się w oddziale banku w P.. Podczas spotkań w zakresie samej konstrukcji umowy, jej znaczenia i możliwych konsekwencji udzielono powodowi tylko ogólnych informacji. Dowiedział się, że ten rodzaj pozyskiwania środków na zakup nieruchomości jest bardzo popularny ze względu na znacznie tańszy koszt kredytu i stosunkowo niewielkie ryzyko. Kurs (...) był przedstawiony jako charakteryzujący się wysoką stabilnością wśród walut obcych. Powód miał świadomość, że w tym czasie wielu innych kredytobiorców zaciągało zobowiązania kredytowe w powiązaniu z walutą (...), co tylko skłaniało go ku decyzji zawarcia umowy o kredyt denominowany do waluty (...).

Dnia 21 grudnia 2006 r. powód stawił się w oddziale banku w celu podpisania umowy. Na powoda czekał już egzemplarz umowy o kredyt z naniesionymi danymi indywidualnymi, takimi jak wysokość kredytu, okres kredytowania, dane osobowe, dane nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Powód nie miał możliwości ingerencji w treść umowy za wyjątkiem danych indywidualnych. Umowa nie była negocjowana - w szczególności negocjacje nie podlegały postanowienia dotyczące zasad wypłaty i spłaty kredytu z odwołaniem się do tabeli kursów walut sporządzanych przez bank.

Podpisując umowę kredytu powód działał, kierując się zaufaniem do instytucji finansowych. Powód działał w przeświadczeniu, że bank nie oferuje im produktu, który może się wiązać z wysokim ryzykiem finansowym po stronie powoda jako klienta. Kredyt denominowany do waluty (...) przedstawiany był jako bezpieczny produkt finansowy, a potencjalne wahania wysokości rat spłaty wynikające ze zmienności kursu waluty obcej jako nieznaczne. Powód miał świadomość ryzyka związanego z wahaniami kursu franka szwajcarskiego, jednak nie przewidywał znacznych wahań wysokości miesięcznej raty kredytu, a niewielkie wahania były dla niego akceptowalne. Podpisując umowę kredytu powód nie wiedział, jaka faktycznie kwota w przeliczeniu na walutę (...) zostanie mu wypłacona. Miał świadomość, jak w dniu zawarcia umowy kredytu kształtuje się jego zadłużenie w walucie (...), nie znał jednak kursu tj. waluty, po którym bank dokonywał będzie przeliczenia wypłacając kredyt, jak też w jakiej wysokości będą miesięczne raty spłaty kredytu. Powodowi nie została też udzielona informacja, w jaki sposób ustalany jest kurs waluty (...) na potrzeby ustalenia poszczególnych kwot transz kredytu do wypłaty i rat spłaty kredytu. Powód zakładał, że kurs ten jest identyczny ze średnim kursem (...).

21 grudnia 2006 r. w oddziale banku poprzednika prawnego pozwanego strony zawarły umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej), na podstawie której poprzednik prawny pozwanego – bank (...) SA – udzielił powodowi kredytu hipotecznego na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy (zwanej w treści umowy (...)) oraz w Części Ogólnej Umowy (zwanej w treści umowy (...)), a także w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego N.-H.”, stanowiących integralną część umowy.

Na podstawie umowy powodowi udzielony został kredyt denominowany w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 84.139,47 (...) (§ 1 ust. 1 (...)) na finansowanie przedpłat na poczet nabycia lokalu mieszkalnego typu (...), usytuowanego na I piętrze w klatce nr (...) w budynku oznaczonym numerem (...) w P. przy ul. (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym a stanowiącym komórkę lokatorską oraz przylegającym do tego lokalu balkonem oraz werandą (§ 1 ust. 2 (...)).

Okres kredytowania ustalony został od 21 grudnia 2006 r. do 15 grudnia 2036 r. (§ 1 ust. 4 (...)). Całkowity koszt inwestycji określono na kwotę 249.553,93 PLN, całkowity wkład własny Kredytobiorcy ustalono na kwotę 59.553,93 zł, a kwotę kredytu do wypłaty na rachunek inwestora określono na 190.000,00 zł (§ 1 ust. 5-7 (...)).

W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,16%, a marża banku 2,00%, a roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania umowy 22% (§ 1 ust. 8, 9, 13 (...)).

Całkowity koszt kredytu nie został w ogóle określony, a rzeczywista roczna stopa procentowa także nie została wskazana. Prowizja od udzielenia kredytu pobierana w złotych wynosiła kwotę stanowiącą równowartość 1.225,33 (...) (§ 2 ust. 1 (...), § 1 ust. 12 (...)).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiona została hipoteka kaucyjna do kwoty 285.000,00 zł na lokalu mieszkalnym typu (...), usytuowanym na I piętrze w klatce nr (...) w budynku oznaczonym numerem (...) w P. przy ul. (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym a stanowiącym komórkę lokatorską oraz przylegającym do tego lokalu balkonem oraz werandą, a ponadto cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela, jak i weksel in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową (§ 3 ust. 2-4 (...)).

W umowie podany został rachunek do obsługi kredytu, który miał być wypłacany jednorazowo przelewem na wskazany rachunek, co miało nastąpić nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy (§ 4 ust. 1-4 (...)).

Spłata kredytu następować miała w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym Kredytobiorcy. Środki na spłatę pobierane miały być z rachunku określonego w umowie, przy czym spłata raty następować miała w 15-tym dniu każdego miesiąca. Zasady spłaty kredytu określone były w § 13-16 (...) (§ 5 ust. 1, 5, 7, 8 i 11 (...)).

W dokumencie umowy powód oświadczył, że przed jej zawarciem otrzymał i zapoznał się z treścią wzoru umowy oraz Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego (...) oraz W. z Tabeli opłat i prowizji dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) SA. W dokumencie Ogólne Warunki udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego N.-H. „Tabela kursów” zdefiniowana była jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zgodnie z ogólnymi warunkami tabela kursów udostępniana była klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach banku oraz publikowana na stronie internetowej banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w banku udzielane były także telefonicznie.

Kredytu mieszkaniowego (...) udzielono w złotych. (§ 1 ust. 1 (...)). Wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, na złote według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków (§ 1 ust. 2 (...)).

Zastrzeżono też, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6 (§ 1 ust. 3 (...)).

Oprocentowanie kredytu, określone w § 1 ust. 8 (...), ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększonej o marżę banku (§ 2 ust. 1 (...)).

Zgodnie z umową stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków w stawce (...) w przypadku kredytów denominowanych w (...) lub (...) (§ 2 ust. 2 pkt 3 (...)).

Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie, 6-miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 6-miesięczny okres obrachunkowy rozumiano okres kolejnych 6-ciu miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony był od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 (...)).

Marża banku była zależna od wielu czynników. Umowa przewidywała, że w przypadku zmiany stopy bazowej kredytu lub marży banku wysokość oprocentowania kredytu zmieni się o tyle punktów procentowych ile wyniesie ta zmiana, zaś zmiana oprocentowania powoduje w systemie równych rat kapitałowo-odsetkowych zmianę wysokości odsetek oraz wysokości rat kapitałowych (§ 3 ust. 7-8 (...)).

Zmiana oprocentowania dokonywana była jednostronnie przez Bank i nie wymagała aneksu do umowy. O zmianie oprocentowania bank miał obowiązek informowania kredytobiorcy i poręczycieli przesyłając zawiadomienie o wysokości najbliższych spłat, wymaganych do czasu planowanej zmiany stopy procentowej bądź na ich indywidualne życzenie aktualny harmonogram spłat (§ 3 ust. 9-10 (...)).

Zastrzeżono, że całkowity koszt kredytu może ulec zmianie m.in. w przypadku zmiany kursów walut (§ 5 ust. 2 pkt 7 (...)).

Bank pobierał prowizję za udzielenie kredytu liczoną procentowo od kwoty udzielonego kredytu w wysokości określonej w § 2 ust. 1 pkt. 1 (...), która miała być płatna najpóźniej w dniu uruchomienia kredytu (§ 6 ust. 1 pkt 2 (...)). Prowizje i opłaty miały być płatne gotówką w kasie, przelewem lub w formie pobrania z kwoty kredytu (§ 6 ust. 3 (...)). Wysokość pobieranych od Kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana była na podstawie tabeli opłat i prowizji, której wyciąg doręczany był Kredytobiorcy w dniu podpisania umowy oraz każdorazowo w przypadku zmiany stawek prowizji. Zmiana Tabeli Opłat i Prowizji nie wymaga aneksu do umowy (§ 7 ust. 1-3 (...)).

Dalej określono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 2 (...)).

Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów z dnia wypłaty środków (§ 11 ust. 3 (...)).

W przypadku, kredytów denominowanych wypłacanych jednorazowo, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą: przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 (...), bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 (...), Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank (§ 11 ust. 4 (...)).

Uruchomienie kredytu nastąpić miało po zawarciu umowy oraz spełnieniu przez Kredytobiorcę warunków do uruchomienia kredytu, zawartych w umowie. Wypłata środków nastąpić miała w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez Kredytobiorcę pisemnego wniosku (na wzorze bankowym) o wypłatę środków (§ 6 ust. 1 OWU).

Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Harmonogram ten ulegał aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (§ 13 ust. 1-2 (...)).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany, a spłata następowała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, natomiast do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowano kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów z dnia spłaty (§ 13 ust. 7 (...)).

Za datę spłaty uważano datę wpływu środków na rachunek obsługi kredytu (§ 13 ust. 4 (...)). Umowa przewidywała również możliwość wcześniejszej spłaty kredytu, jaki i możliwość ubiegania się w ciągu całego okresu kredytowania o zmianę waluty kredytu, podwyższenie kwoty kredytu, prolongatę spłaty okresu kredytowania (§ 16 i § 17 (...)).

Wraz z umową kredytu zawarto umowę o prowadzenie rachunku bankowego w walucie (...). W dniu zawarcia umowy nie zostało utworzone dla powoda konto walutowe do spłaty kredytu w (...). Powód zdecydował się na zawarcie umowy kredytu w celu zakupu nieruchomości na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i w takim też celu środki pochodzące z kredytu zostały wykorzystane. Powód nie prowadził w tym czasie działalności gospodarczej.

Prowizja od udzielonego kredytu uiszczona przez powoda dnia 27 grudnia 2006 r. wynosiła równowartość w złotych kwoty 1.225,33 (...), co stanowiło 2.977,43 zł po kursie sprzedaży, obowiązującym w Tabeli banku w dniu 27 grudnia 2006 r. w wysokości 2, (...).

Wnioskiem z dnia 28 grudnia 2006 r., który wpłynął do poprzednika prawnego pozwanego dnia 29 grudnia 2006 r., powód wniósł o wypłatę całości kredytu w kwocie 190.000,00 zł dnia 28 grudnia 2006 r. na prowadzony w walucie polskiej rachunek dewelopera (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P..

Wypłata jednorazowa kredytu w wysokości 190.000 zł nastąpiła w dniu 29 grudnia 2006 r. Kwota 84.139,47 (...) została przeliczona na (...) po kursie 2,2580, obowiązującym w tabeli banku, opublikowanej w dniu wypłaty. W dniu wypłaty dokonano nadpłaty kredytu w wysokości 3.074,53 CHF z tytułu różnic kursowych. Po wypłacie kredytu i zarachowaniu ww. nadwyżki na poczet wcześniejszej spłaty kredytu całkowite saldo zadłużenia powoda w walucie (...) wynosiło 81.064,97 (...).

Załącznikiem do umowy był wygenerowany dnia 3 stycznia 2007 r. terminarz – harmonogram spłat kredytu. Zapłata pierwszej raty miała nastąpić dnia 15 stycznia 2007 r. w wysokości 998,93 zł, w tym odsetki 410,14 zł – 167,86 (...) i kapitał 588,79 zł – 240,98 (...). Termin ostatecznie spłaty kredytu przypadał na dzień 15 grudnia 2036 r.

Spłata kredytu odbywała się w ten sposób, że pozwany dokonywał ustalenia wysokości raty w (...), następnie przeliczał ją na (...)po ustalonym przez siebie kursie sprzedaży (...) otrzymaną wartość pobierał z rachunku osobistego powoda, prowadzonego w złotych. Saldo w (...) było pomniejszane o kapitałową część pobranej raty.

Wnioskiem z dnia 26 czerwca 2008 r. powód wniósł o podwyższenie kwoty kredytu o dodatkowe 24.900 PLN na cel, jakim było wykończenie lokalu mieszkalnego. We wniosku tym powód ponownie złożył oświadczenie o świadomości i akceptacji ryzyka kursowego oraz ryzyka zmian stopy oprocentowania.

Dnia 28 lipca 2008 r. powód i poprzednik prawny pozwanego podpisali aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 21 grudnia 2006 r., na podstawie którego strony podwyższyły wartość udzielonego kredytu do kwoty stanowiącej równowartość 97.045,04 (...), a więc o kwotę stanowiącą równowartość w złotych kwoty 12.905,57 (...) z przeznaczeniem na wykończenie lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) lokal nr (...). Z tytułu podwyższenia kwoty kredytu powód uścił prowizję w wysokości, stanowiącej w złotych równowartość 193,58 CHF, co stanowiło kwotę 387,99 zł po kursie sprzedaży obowiązującym w Tabeli banku dnia 4 sierpnia 2008 r. w wysokości 2, (...). Ponadto strony zwiększyły hipotekę kaucyjną do kwoty 322.350,00 zł.

W dacie zawarcia aneksu obowiązywała treść Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego (...) z maja 2008 r.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2008 r., które wpłynęło do (...) Bank (...) SA dnia 11 sierpnia 2008 r., powód wniósł o wypłacenie w dniu 7 sierpnia 2008 r. całości dobranego kredytu w kwocie 24.900 zł na jego własny rachunek bankowy.

Dnia 11 sierpnia 2008 r. nastąpiła wypłata środków kredytu w równowartości 24.900,00 zł na rachunek o numerze (...). Kwota 12.579,57 (...) została przeliczona na (...) po kursie (...), (...), obowiązującym w tabeli banku, opublikowanej w dniu wypłaty. W dniu wypłaty dokonano nadpłaty kredytu w wysokości 326 CHF z tytułu różnic kursowych, która została zaliczona na poczet wcześniejszej spłaty kredytu. Zawarcie aneksu nastąpiło na tych samych zasadach, co podpisanie umowy głównej.

W toku wykonywania umowy powód zwrócił się do banku o wydanie zaświadczenia o wysokości zapłaconych odsetek w celu przedłożenia zaświadczenia w urzędzie skarbowym. Bank wydał na wniosek powoda powyższe zaświadczenie.

Pismem z dnia 26 czerwca 2018 r. powód skierował do pozwanego za pośrednictwem pełnomocnika, a pismem z dnia 31 lipca 2018 r. samodzielnie, pisma stanowiące reklamacje, w których wskazał, że w jego przekonaniu umowa z dnia 21 grudnia 2006 r. jest w całości nieważna z uwagi na istnienie w jej treści klauzul abuzywnych, dotyczących zasad określania kwoty kredytu oraz rat kredytu w oparciu o kursy (...) ustalane przez Bank w Tabeli (§ 1 ust. 1 (...), § 1 ust. 2 (...), § 7 ust. 7 (...), § 11 ust. 2 (...), § 13 ust. 3 i 7 (...), § 1 ust. 31 OWU), wskazując na podstawy prawne w postaci art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz art. 58 k.c., wnosząc o dokonanie rozliczenia świadczeń wzajemnych związanych z nieważną umową.

Pozwany odpowiedział pismami z dnia 24 lipca 2018 r., 25 lipca 2018 r. oraz 17 sierpnia 2018 r., odmawiając uznania jakichkolwiek roszczeń powoda.

Do dnia 21 maja 2018 r. powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę:

- 145.583,27 zł z tytułu zwrotu łącznie kwoty kapitału oraz z tytułu odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu,
- 3.365,42 zł z tytułu łącznie prowizji za udzielenie i podwyższenie kredytu,
- 5.903,22 zł z tytułu innych opłat.

Powód z uwagi na trudną sytuacją finansową postanowił sprzedać zakupione na kredyt mieszkanie, a następnie spłacić wszystkie zobowiązania w celu ochrony przed ewentualną windykacją wierzytelności. Z uwagi na powyższe umową sprzedaży z dnia 27 sierpnia 2019 r. sprzedał ww. lokal mieszkalny, a następnie dnia 10 września 2019 r. dokonał jednorazowo całkowitej spłaty spornego kredytu, uiszczając na rzecz pozwanego kwotę 236.852,90 zł.

Tym samym w wykonaniu umowy powód uiszczył na rzecz pozwanego 355.198,39 zł kapitału, 45.257,74 zł odsetek i 114,15 zł odsetek karnych.

Powodowi są znane konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy i się z nimi godzi. W jego ocenie unieważnienie umowy jest dla niego korzystne.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się ostatecznie w ramach żądania głównego zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 149.160,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, co, z uwagi na nieważność zawartej między powodem a poprzednikiem prawnym umowy kredytu, stanowić miało zwrot części kwoty uiszczonej w wykonaniu nieważnej umowy, obejmującej najdawniej wymagalne, nieprzedawnione roszczenia za okres od dnia 15 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. oraz część z uiszczonej kwoty całkowitej spłaty kapitału z dnia 10 września 2019 r. w wysokości 5.693,26 zł. Zgłosił też żądanie ewentualne.

Pozwany w całości kwestionował roszczenie powoda i wnosił o oddalenie powództwa.

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędną kwestią wymagającą analizy było ustalenie zagadnienia wstępnego stanowiącego prejudykat w sprawie, to jest, czy zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest ważna.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 2 kc albowiem nie zawiera wszystkich elementów umowy, została zawarta przy braku wypełnienia obowiązku informacyjnego przez bank oraz zawiera element pozwalający przedsiębiorcy na samodzielne określanie wysokości zobowiązania konsumenta-kredytobiorcy. Te przesłanki wskazują na bezwzględną nieważność umowy kredytowej załączonej do pozwu.

W umowie kredytu przy oznaczaniu kwoty kredytu w § 1 ust. 1 (...) wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 84.139,47 (...). Natomiast w (...) postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 (...)). Z kolei w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, co wynikało z § 1 ust. 2 (...).

Wspomniane powyżej postanowienia umowne wskazują, że walutą przedmiotowego kredytu był złoty polski, jednakże konkretna kwota w złotych nie została w umowie wskazana. Co więcej, w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (...), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Wskazać należy, że pomimo odwołania się do waluty

frank szwajcarski, umowa ta nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich, ani zwrotu kredytu w tej walucie, zaś kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Przede wszystkim przemawia za tym fakt, że zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych (§ 3 ust. 2 (...)). Dodatkowo, w § 13 ust. 7 pkt 2 (...) postanowiono, że spłata kredytu następuje w walucie (...), a w § 5 ust. 7 (...) wskazano, że środki będą pobierane z rachunku złotowego o podanym tam numerze.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy denominowany do franka szwajcarskiego.

Kredyt denominowany nie został wprawdzie zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu takiej umowy nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty. Wszelkie operacje wykonywane są wyłącznie „na papierze”, w celach księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron. Odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego stanowi mechanizm waloryzacyjny, polegający na zastosowaniu do kredytu oprocentowania opartego o stawkę (...) właściwą dla tej waluty i korzystniejszego (niższego) niż oprocentowanie oparte o stawkę (...), właściwą dla waluty (...).

W obowiązującym stanie prawnym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Należy mieć przy tym na względzie fakt, że w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt denominowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów.

Samo zastosowanie mechanizmu denominacji, zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest więc co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu denominowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 328/18, wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego należy wskazać na niezbędne (obligatoryjne) postanowienia, które powinny być ujawnione w umowie kredytu. Co prawda, nie wszystkie ze wskazanych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementy konstrukcyjne tej umowy zostały sprecyzowane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stanowiący, że zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

W powołaniu na przytoczone wyżej zapisy umowy należy wskazać, że brak określenia w § 1 ust. 1 (...) konkretnej kwoty kredytu w złotych polskich, spowodował, iż niezbędne było uregulowanie postanowienia umownego, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Należy mieć na względzie, iż wskazane powyżej postanowienie nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, a więc w rzeczywistości pozwala bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, według swojego uznania. Zatem w umowie nie określono żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. Jak wynika z zapisów umowy kredytu bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym

w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona miała być kwota kredytu. Natomiast kwota kredytu w złotych polskich miała być ustalona w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, stanowiące jego wewnętrznym dokumentem, a tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...), na podstawie zawartej umowy, nie doznając przy tym żadnych formalnie określonych ograniczeń. Co więcej, umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów. Przede wszystkim regulacje umowne nie przewidują wymogu, żeby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy, bądź też kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż na chwilę podpisywania umowy kwota kredytu (środków faktycznie przekazanych do dyspozycji kredytobiorcy) była nieznana, a więc nie został spełniony jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy kredytu określony w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, co w konsekwencji prowadzi do jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne - jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. - byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017). Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Wskazać należy, że wyrok ten zasługuje na uwagę, albowiem odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Podsumowując, niewątpliwie wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady. Umowę dyskwalifikuje jednak narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie i zwrotowi - czyli głównych świadczeń stron. W sytuacji spornej umowy kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi w złotych nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne odnoszące się do głównych świadczeń stron, zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W konsekwencji należy uznać, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Wskazać ubocznie należy, że przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania

sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, że zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie denominacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na (...) kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

Zatem, przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu, jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie denominacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy umowę z dnia 21 grudnia 2006 r. należało uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy. W myśl art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej to wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczenie świadczeń stron. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy.

Sposób zawarcia umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w tym zasady uczciwości, lojalności i równości stron, co prowadzi w całości do jej nieważności. W konsekwencji jest ona nieważna również na podstawie art. 58 § 2 k.c. W tym zakresie w ocenie Sądu przedsiębiorca wobec konsumenta nie dopełnił obowiązku informacyjnego rozumianego, jako zapewnienie kredytobiorcy informacji wystarczającej do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji (tak Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. (...)) dodatkowo umowa zawiera element nierówności stron.

Obowiązek informacyjny winien być w tym zakresie rozumiany w ten sposób, iż „warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. (...)). Zakres udzielonej kredytobiorcy informacji winne zmierzać do przekazania informacji, iż kredytobiorca ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 9 listopada 2017 r. wydanego

w sprawie o sygn. I CSK 53/17: "Bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi."

W rozpoznawanej sprawie przedstawiona powodowi informacja dotycząca wpływu zmiany oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat nie zawierała rzetelnej informacji o rzeczywistym ryzyku kursowym. W szczególności informacja, że kredyt powiązany z (...) ma mniejszą miesięczną ratę, informacje o stabilności kursu waluty bardzo, stanowią informacje wprowadzające w błąd. Przy uwzględnieniu, że w chwili zaciągnięcia kredytu w 2006 roku kurs franka szwajcarskiego kształtował się na wyjątkowo niskim poziomie w stosunku do waluty złotego, natomiast w latach 2002-2004 kurs ten kształtował się natomiast na dużo wyższym poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powód nie został poinformowany, informacja udzielona powodowi była niepełna. Powód nie został również poinformowany o tym, że na skutek zmiany kursu waluty zadłużenie wobec banku może wzrosnąć bez ograniczeń. Powód przed zawarciem umowy nie uzyskał więc wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym, a zamiast tego został wprowadzony w błędne przekonanie odnośnie rzekomej stabilności waluty franka szwajcarskiego. Powyższa informacja niewątpliwie wpłynęła na podjęcie przez powód decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytowej indeksowanej kursem franka szwajcarskiego. Ponadto powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Poza niedopełnieniem obowiązku informacyjnego umowa zawiera sprzeczny z prawem (art. 58 § 2 k.c.) element nierówności strony występujący w relacji profesjonalny przedsiębiorca – konsument. Możliwość ustalania przez bank wysokości wypłaty kredytu oraz spłaty kredytu według kursów ustalanych przez bank, które nie zostały sprecyzowane w umowie jest niedopuszczalnym elementem umowy stanowiącym podstawę do uznania jej za nieważną w oparciu o powołany przepis. Umożliwienie w umowie z konsumentem kreowania wysokości zobowiązań przez podmiot profesjonalny jest ewidentnym elementem nierówności stron.

W tym stanie rzeczy Umowę o kredyt opisaną w pozwie należało uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa, a mianowicie art. 58 § 2 k.c., co prowadzi również do wniosku, że spełnione przez powód świadczenia na rzecz pozwanego zostały uiszczane bez podstawy prawnej.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną, nie było już podstaw do jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powoda abuzywności klauzul przeliczeniowych, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Niemniej jednak Sąd poddał ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek uregulowanych w art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powoda zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i możliwe tego skutki w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Ustawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje. Zgodnie z art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami

dokonywane jest według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W ocenie Sądu, niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule denominacji określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. W ocenie sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm denominacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu denominacji, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule denominacji, na podstawie których ustalane są zasady spłaty muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Mechanizm denominacji określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

W istocie uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule denominacji w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę denominacji odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm denominacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania. Należy przy tym podkreślić, że zarówno umowa kredytu z 24 września 2007 r. jak i podpisany następnie aneks z 28 maja 2008 r. nie definiowały co należy rozumieć pod pojęciem „Tabela kursów”. Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu (...) przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, że takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe denominowane jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powoda nie miał on takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Rozumiał jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że kredytobiorca wnioskował o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do (...) został przedstawiony jako produkt bezpieczny i jednocześnie tańszy.

Pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił symulacje zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w całym okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano by pracownik banku wytłumaczył klientowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich jak: „denominacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej umowa i związany z nią regulamin nie zawiera żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy analizując analogiczne zagadnienie, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. P. obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

Nie sposób wywodzić, że podpisane przez powoda oświadczenie, w którym potwierdził, że rozumie, że z kredytem związane jest ryzyko kursowe oznacza, iż miał oni pełną świadomość występowania tychże ryzyk. Czym innym jest bowiem świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów oraz symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. W odniesieniu do powyższego zaznaczyć należy, że pracownik banku nie przedstawił symulacji spłaty kredytu w walucie polskiej i obcej, a także nie omówił ani nie przedstawił mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego, zatem jako chybioną postrzegać należy argumentację, iż o świadomości kredytobiorcy co do omawianych ryzyk wiążących się z umową kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego świadczą złożone przez powoda oświadczenia. Pozwany nie wykazał, że powód został pouczony o możliwości przewalutowania w momencie zawarcia umowy.

Dodatkowo wskazać należy, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu

indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec (...). Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów (...) nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości. Po drugie brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem sądu, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w przedmiotowej umowie, a zaniedbanie to, w ocenie sądu, nakazuje umowę tę uznać za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Dokonując oceny przez pryzmat wskazanych powyżej przesłanek kwestionowanych przez powoda postanowień umownych przewidujących przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawartych w § 1 ust. 2, § 11 ust. 2 i 3 i § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 (...) należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Wniosek taki wynika z przeprowadzonej oceny całokształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z (...) na (...) (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na (...) (według kursu sprzedaży), natomiast z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących denominację kredytu do waluty obcej jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumentów. Samo stwierdzenie abuzywności poszczególnych postanowień umownych powoduje, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś w świetle art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Niewątpliwie postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna.

W konsekwencji należy ustalić, jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych sprawia, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe. Przyjęcie bowiem takiej konstrukcji skutkowałoby przekształceniem kredytu w zwykły kredyt walutowy, oprocentowany według stawki (...). Wyeliminowanie klauzul denominacji i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule denominacji nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu denominacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek

zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Dyrektywa (...) przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. ((...)), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, (...):C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. (...) (...), z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości (...) z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...)(...))”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym. Odnosząc zaś powyższe do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powód domagał się stwierdzenia nieważności umowy w całości.

Po drugie w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dział się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób.

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. L. tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę denominacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspredowej w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Zapełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania

zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nieelojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...), który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstrasżającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Z uwagi na umieszczenie w umowie klauzul niedozwolonych, które nie mogły wiązać kredytobiorcy, umowę z dnia 21 grudnia 2006 r. należało uznać za nieważną. Oceny abuzywności należało dokonać z chwili zawarcia umowy, a do odmiennych wniosków nie mogło prowadzić pojawienie się nowej regulacji m.in. ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, Nr 165, poz. 984), tzw. ustawy antyspreadowej. Jak już powyżej wskazano nie istniała również możliwość konwalidacji umowy poprzez zamieszczenie postanowień zgodnych z prawem.

Podstawę prawną roszczeń o zasądzenie zwrotu kwot nadpłaconych z uwagi na abuzywność klauzul umowy, stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., dotyczący nienależnego świadczenia, tj. świadczenia które zostało udzielone przez jedną stronę (kredytobiorcę) drugiej stronie (kredytodawcy) bez podstawy prawnej. Świadczeniem tym w danym przypadku były spłacone raty. W tym miejscu zaznaczyć należy, że wbrew twierdzeniom pozwanego powód nie miał świadomości nieważności umowy w momencie jej zawarcia oraz spełniania świadczenia, a jedynie co najwyżej powstałe ok. 2018 r. przypuszczenie co do tej nieważności, przez co w sprawie nie znajdzie zastosowania art. 411 pkt. 1 k.c.

Powód ograniczył swoje roszczenie, w ramach żądania głównego dochodząc zwrotu części uiszczonych rat za okres 10 lat wstecz, licząc od dnia wniesienia pozwu tj. 15 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r., a następnie ze spłaty końcowej 10 września 2019 r. w kwocie 5.693,26 zł, co daje w sumie kwotę 149.160,26 zł. Wysokość wpłaconych przez powoda kwot została zweryfikowana w oparciu o zaświadczenie o wpłatach pochodzące od pozwanego.

Wyrok sądowy unieważniający umowę kredytową denominowaną kursem (...) ma charakter konstytutywny, a nie deklaracyjny. Koncepcja prawnokształtującego (konstytutywnego) skutku wyroku sądu krajowego stwierdzającego nieważność umowy kredytowej opiera się na wskazaniu Trybunału Sprawiedliwości (...) w wyroku w sprawie C-260/18 dotyczącym kredytów frankowych dopuszczającym możliwość „unieważnienia” umowy na skutek żądania konsumenta świadomego wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Podstawą rozliczeń stron będzie wówczas art. 410 § 2 zd. 2 k.c. odnoszący się do sytuacji gdy podstawa prawna świadczenia odpadła w czasie trwania umowy. Co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 K.C.).

Aprobata tego stanowiska w niniejszej sprawie oznacza, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej rozpoczyna bieg od chwili zakomunikowania przez konsumenta akceptacji dla przyjęcia nieważności umowy. Mając to na uwadze w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy należy uznać, że powód mógł żądać całej zapłaconej pozwanemu kwoty w związku z wykonywaniem nieważnej umowy. W związku z tym bardziej mógł dochodzić jedynie jej części, zgodnie z zasadą, że ten, kto może więcej, może i mniej. Stosownie do art. 321 k.p.c. Sąd był związany zakresem żądania zgłoszonym przez powoda i nie mógł orzekać ponad żądanie.

Fakt wcześniejszego spłacenia przez powoda całości umowy w trakcie procesu pozostaje bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa o zapłatę. W przypadku wcześniejszej spłaty kredytu kredytobiorca może nadal zażądać od banku zwrotu nienależnie pobranych środków, jako podstawę żądania wskazując nieważność umowy, która orzekana jest bowiem ze skutkiem *ex tunc*. Roszczenie zawarte w pozwie musi być ograniczone wyłącznie do żądania zwrotu nadpłaconych rat kredytowych. Kredytobiorca nie może żądać w takiej sytuacji, aby Sąd w sentencji wyroku ustalił, że umowa jest nieważna. Takiego żądania powód jednak nie sformułował.

Mając powyższe na względzie Sąd uwzględnił żądanie powoda i zasądził od pozwanego na jego rzecz żadaną kwotę 149.160,23 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1-2 k.c., kierując się także art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy takim wezwaniem był z pewnością pozew, który został wniesiony dnia 5 października 2018 r. O powyższym Sąd orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

Z uwagi na uwzględnienie żądania głównego Sąd nie orzekał o roszczeniu ewentualnym.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punktach 2. i 3. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego i pominięcie w ustaleniach faktycznych wniosków opinii biegłego sądowego K. S. (1) z dnia 11 marca 2020 r. w zakresie, w jakim biegły ustalił rynkowy charakter kursów kupna i sprzedaży (...) określonych w Tabeli kursów Banku;

2. poczynienie ustaleń faktycznych nieznajdujących oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, polegających na uznaniu, że Bank miał możliwość całkowicie swobodnego ustalania wartości kursów kupna i sprzedaży (...) w sposób niemożliwy do weryfikacji, podczas gdy w toku postępowania Sąd Okręgowy nie dokonał żadnej analizy metodologii i sposobu ustalania przez (...) Bank (...) S.A. kursów walut obcych w oparciu o cały zaoferowany materiał dowodowy;

3. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr. bank poprzez ich błędną wykładnię opartą na założeniu, że:

a) kredyt denominowany do waluty obcej stanowi kredyt udzielony w złotych polskich (kredyt złotowy), którego kwota jest odnoszona do waluty obcej,

b) waluta środków faktycznie uruchomionych (wypłaconych) tytułem kredytu oraz wpłacanych przez kredytobiorcę tytułem rat kredytu determinuje walutę kredytu,

a skutkującą uznaniem, że:

c) walutą przedmiotowego Kredytu udzielonego powodowi był złoty polski, a nie (...),

d) Umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji powoda kwoty we (...), ani zwrotu Kredytu w tej walucie;

podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr.bank. dokonana przy uwzględnieniu istoty i charakteru prawnego umowy kredytu denominowanego w walucie obcej prowadzi do wniosku, że kredyt denominowany jest kredytem walutowym, którego kwota oraz raty są określone nominalnie w walucie obcej - w konsekwencji walutą świadczeń stron (kredytodawcy i kredytobiorcy) kredytu denominowanego jest waluta obca;

4. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr. bank w zw. art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że poprzez odwołanie do kursów kupna i sprzedaży (...) określonych w Tabeli kursów walut Umowa Kredytu przyznawała pozwanemu prawo do jednostronnego decydowania o wielkości świadczenia powoda (jako kredytobiorcy) i w tym zakresie była sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr.bank. dokonana przy uwzględnieniu właściwości (natury) i walutowego charakteru kredytu denominowanego prowadzi do wniosku, że wartość kursu przeliczeniowego nie wpływa na wartości (rozmiar) świadczeń stron kredytu, wyrażonych w walucie obcej;

5. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr.bank. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że klauzule przeliczeniowe zawarte w Umowie Kredytu (tj. § 1 ust. 2 (...), § 11 ust. 3 (...) oraz § 13 ust. 7 pkt 3/ (...)) w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku określają „główne świadczenia stron” i jako takie stanowią elementy przedmiotowo istotne (essentialia negotii) Umowy Kredytu, podczas gdy właściwa analiza spornej Umowy Kredytu na gruncie art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr.bank. wskazuje, że:

a) wskazane wyżej postanowienia przeliczeniowe mają charakter wtórny i dotyczą wyłącznie technicznej kwestii sposobu spełnienia świadczenia (wykonania zobowiązania) wyrażonego w walucie obcej - waluta, w jakiej dochodzi do spełnienia świadczenia nie zmienia waluty i wielkości (kwoty) samego zobowiązania kredytowego wyrażonego w walucie obcej - w konsekwencji postanowienia te nie określają głównych świadczeń stron Umowy Kredytu,

b) ewentualna bezskuteczność klauzul przeliczeniowych, które nie określają świadczeń stron umowy kredytu denominowanego nie powoduje nieważności samej umowy kredytowej,

6. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 358¹ § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że klauzule przeliczeniowe Umowy Kredytu w zakresie, w jakim odwołują się do Tabeli kursów walut Banku, stanowią klauzule waloryzacyjne (umowna waloryzacja świadczenia), podczas prawidłowa wykładnia ww. przepisu na gruncie Umowy Kredytu (jako umowy o kredyt denominowany) prowadzi do wniosku, że w przypadku gdy świadczenie pieniężne wyrażone jest w walucie obcej, w klauzuli waloryzacyjnej miernikiem wartości nie może być ta sama obca waluta;

7. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 58 § 2 k.c. polegające na jego błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że niedopełnienie przez Bank obowiązków informacyjnych wobec powoda daje podstawę do uznania bezwzględnej nieważności Umowy Kredytu jako czynności sprzecznej z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wskazuje, że analizie pod kątem zgodności z zasadami współzycia społecznego podlega wytycznie cel i treść czynności prawnej, a nie jakość czy zakres poza kontraktowych obowiązków informacyjnych;

8. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu skutkującej uznaniem, że postanowienia Umowy Kredytu zawierające klauzule przeliczeniowe, tj. § 1 ust. 2 (...), § 11 ust. 3 (...) oraz § 13 ust. 7 pkt 3/ (...), w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy konsumenckie (a w konsekwencji stanowią postanowienia niedozwolone), podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że:

a) przesłanka dotycząca „ukształtowania praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami” oraz przesłanka „rażącego naruszenia interesów konsumenta” mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” i „interesy konsumentów” zostały naruszone w konkretnym przypadku i dlaczego naruszenie interesów konsumenckich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji, tj. ustalenia stopnia naruszeń i szczegółowego wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący),

b) ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta w stopniu rażącym wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania umowy kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa,

w ocenie pozwanego Sąd I instancji nie zastosował się do powyższych reguł wykładni, co doprowadziło do błędnej i całkowicie bezrefleksyjnej oceny, że kwestionowane przez powoda ww. postanowienia zawierające klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne i są wobec powoda bezskuteczne;

9. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr.bank. oraz z art. 4 ust. 1 Dyrektywy (...) i ust. 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy (...) poprzez ich niezastosowanie (pominięcie) przy analizie prawnej i uznanie, że samodzielne (jednostronne) kształtowanie przez Bank wartości kursów kupna i sprzedaży określonych w Tabelach kursów walut bez podania w treści Umowy szczegółowych zasad jego ustalania należy uznać za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interesy konsumentki, podczas gdy:

a) art. 111 pr.bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami ich wartości, metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

b) ust. 2 lit c załącznika Dyrektywy (...) przewiduje, że kurs waluty może być przez dostawcę (bank) ustalony w momencie dostawy (wypłaty lub spłaty kredytu), a art. 111 ust. 1 pkt 4) pr.bank. daje bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku - na mocy art. 1 ust. 2 Dyrektywy - powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności),

c) Dyrektywa (...) nakazuje przy ocenie abuzywności uwzględniać „rodzaj towarów lub usług” oraz z wszelkie okoliczności towarzyszące (art. 4 ust. 1), co oznacza, że sąd przy ocenie abuzywności powinien wziąć pod uwagę, że postanowienia odnoszące się do indeksów rynkowych (takich jak np. kurs waluty) w umowach zawartych na kilkadziesiąt lat, nie mogą być opisane w formule algorytmu (wzoru) matematycznego,

d) wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalane są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych (swoboda przedsiębiorcy w określeniu ceny nie oznacza dowolności),

e) rzekoma dowolność pozwanego w kształtowaniu kursów walut określonych w Tabelach kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c.,

f) nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia tabelowe były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

10. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) w zw. z art. w zw. z (...) k.c., art. 58§ 1 k.c. polegające na jego błędnej wykładni i uznaniu, że możliwe jest stwierdzenie nieważności umowy jako konsekwencji jej abuzywności, pomimo że zobowiązania stron z umowy wygasły z uwagi na całkowitą przedterminową spłatę kredytu przez powoda, a zatem niecelowe jest rozważanie możliwości dalszego wykonywania Umowy;

11. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 411 pkt 4 k.c. poprzez uznanie zasadności roszczenia powoda o zwrot kwot uiszczonych w wykonaniu Umowy Kredytu w sytuacji, w której zachodziła przeszkoda do zwrotu świadczenia nienależnego w postaci spłaty kredytu w całości, przed terminem jego zapadalności;

12. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank. polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona abuzywnych (bezsłusnych) klauzul przeliczeniowych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku (tu: § 1 ust. 3 (...), §11 ust. 3 (...) oraz § 13 ust. 7 pkt 3 (...)) nie może być utrzymana w mocy i dalej wykonywana, podczas gdy prawidłowa analiza treści Umowy Kredytu w świetle art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank., z uwzględnieniem istoty i charakteru prawnego umowy kredytu denominowanego prowadzi do wniosku, że:

- „klauzuli denominacyjnej (klauzuli ryzyka walutowego) stanowiącej zespół postanowień umownych wskazujących nominalnie kwotę i walutę kredytu, zasadę podawania salda kredytu w walucie obcej oraz sporządzenia harmonogramu spłat/zawiadomień o wysokości rat w tej walucie nie można utożsamiać - jak czyni to Sąd I instancji - z „klauzulą tabeli kursowej” („klauzulą tabelową”) stanowiącą zespół postanowień umownych określających zasady ustalania kursu waluty obcej, wskazujące rodzaj i źródło kursu oraz przyporządkowanie go do określonych operacji, poprzez wskazanie, że uruchomienie kredytu nastąpi przy zastosowaniu kursu kupna z tabeli banku, natomiast przeliczenie rat na walutę polską przy spłacie kredytu nastąpi w oparciu o kurs sprzedaży z tabeli banku, albowiem są to pod względem normatywnym osobne postanowienia umowne w konsekwencji ewentualna bezskuteczność postanowień umownych dotyczących wyłącznie technicznej kwestii przeliczeń poszczególnych świadczeń w oparciu o Tabele kursów Banku (klauzul tabelowych), które same w sobie niezwiązane są z kwotą i walutą Kredytu (§ 1 ust. 1 (...)), nie mogą powodować nieważności Umowy,
- umowa o kredyt denominowany pozbawiona klauzul przeliczeniowych (tabelowych) może być nadal wykonywana bezpośrednio w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota kredytu, prowizja, saldo kredytu oraz raty kredytu, przy zastosowaniu oprocentowania stawką (...), z zachowaniem jej immanentnego elementu w postaci ryzyka walutowego,
- umowa o kredyt denominowany pozbawiona klauzul przeliczeniowych (tabelowych) może być nadal wykonywana bezpośrednio w walucie obcej, z zachowaniem elementu ryzyka walutowego,
- umowa o kredyt denominowany pozbawiona klauzul przeliczeniowych (tabelowych) może być nadal wykonywana z uwzględnieniem jej celu, funkcji i znaczenia gospodarczego;

13. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr.bank. oraz art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 4 i art. 6 art. 4 ust. 1 Dyrektywy (...) polegające na ich niezastosowaniu skutkujące uznaniem, że w aktualnym stanie prawnym brak jest krajowych przepisów dyspozytywnych umożliwiających uzupełnienie Umowy Kredytu w zakresie abuzywnych (bezsłusnych) klauzul przeliczeniowych odwołujących się do Tabeli kursów walut Banku pomimo tego, że w świetle ww. przepisów (i opartym na nich orzecznictwie (...)):

- ocena skutków abuzywności nieuczciwych warunków umownych powinna być dokonywana na moment zawiązania sporu (wytoczenia powództwa),
- Umowa Kredytu może i powinna być dalej wykonywana jako umowa o kredyt denominowany udzielony w kwocie nominalnie wskazanej w § 1 ust. 1 (...), spłacany w złotych przy zastosowaniu do przeliczeń walutowych szczególnego przepisu dyspozytywnego art. 358 k.c. (w brzmieniu obowiązującym na dzień wytoczenia powództwa), za zgodą powoda wyrażoną w § 24 ust. 4 (...);

14. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pr.bank. oraz § 2 ust. 2 (...) polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona abuzywnych (bezsłusnych) klauzul przeliczeniowych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku nie może być wykonywana, pomimo tego, że Umowa pozbawiona klauzul przeliczeniowych (kursowych) może i powinna być dalej wykonywana przy zachowaniu pozostałej treści jako umowa o kredyt złotowy w kwocie złotych faktycznie wypłaconych na rzecz powoda, przy oprocentowaniu opartym na stopie bazowej (...)

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I i w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 6 grudnia 2022 r. pozwany podniósł **zarzut zatrzymania** przez bank zasądzonej w wyroku kwoty 149.160,23 zł do czasu zwrotu przez powoda lub zabezpieczenia przez niego zwrotu kwoty 214.900 zł z tytułu wypłaconego mu kredytu.

Do pisma tego dołączono oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania z dnia 3 listopada 2022 r., skierowane do powoda przesyłką poleconą, którą doręczono powodowi w dniu 4 listopada 2022 r. (k. 791 – 796).

Powód wniósł o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek nie można podzielić w całości argumentacji prawnej przedstawionej w pisemnych motywach wyroku, o czym mowa dalej.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że, z uwagi na preferowaną przez pozwanego rozbudowaną formę przedstawiania zarzutów apelacyjnych, zostaną one poddane ocenie w sposób możliwie syntetyczny (art. 327¹ § 2 kpc).

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w

równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w niewielkim jedynie stopniu odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodem indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Prawidłowo ustalił też sąd I instancji, iż zarówno wypłata kredytu, jak i spłata rat kapitałowo –odsetkowych miały następować wyłącznie w walucie polskiej.

Wywody pozwanego co do rzekomej możliwości istnienia po stronie kredytobiorców pobrania i spłaty kredytu w walucie obcej mają charakter stricte spekulatywny i pozostają w ewidentnej sprzeczności z treścią wymienionego dokumentu oraz praktyki, co nakazuje uznać je wyłącznie za element taktyki procesowej.

W rzeczywistości nie było zamiarem stron dokonywanie jakiegokolwiek wzajemnego obrotu walutą obcą, co zresztą, jeśli zważyć na cel kredytowania, byłoby irracjonalne.

Trudno zatem sam kredyt nazwać „walutowym” tylko z tego względu, że jego kwotę wyrażono w walucie obcej, skoro nastąpiło to wyłącznie dla potrzeb waloryzacji rzeczywistej kwoty kredytu, wypłacanej w walucie krajowej.

Tego rodzaju kredyt, nazywany „denominowanym”, w swej istocie niczym nie różni się od kredytów tzw. „indeksowanych”, w których kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich, a następnie, dla potrzeb waloryzacji spłat, indeksowana do waluty obcej.

Żadna z tych form nie może jednak być uznana za kredyt walutowy (zob. bliżej np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

O rzeczywistych intencjach stron świadczy zresztą dobitnie okoliczność, że w samym wniosku kredytowym powód wyraźnie wskazał, że oczekuje otrzymania w postaci kredytu kwoty 190.000 zł na potrzeby sfinansowania kosztów inwestycji mieszkaniowej, a nie jakiegokolwiek kwoty waluty obcej.

Wbrew przy tym pogładowi skarżącego używanie w tym zakresie takiej czy innej nomenklatury (kredyt „walutowy” versus „złotowy”) pozostaje bez istotnego związku dla oceny charakteru zawartych w umowach kredytu postanowień, z punktu widzenia przepisów o ochronie konsumentów.

Przede wszystkim jednak z treści § 1 ust. 1 i 2 (...) kredytu wynika *expressis verbis*, że jest on udzielany w złotych.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd innych, wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

W szczególności, przy przyjętej przez sąd koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, z oczywistych przyczyn nieistotne stały się wywody i wnioski opinii biegłego K. S. (1).

Sąd nie miał przy tym obowiązku, szczególnie jeśli zważyć na treść art. 327¹ § 2 kpc, szczegółowego odnoszenia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosi się to w szczególności do opracowań czy stanowisk wytworzonych przez podmioty trzecie.

To samo dotyczy dokumentów pochodzących od stron, a powstałych przy zawieraniu i realizowaniu umowy kredytu, skoro ich treść była między stronami niesporna.

Z kolei bez istotnego znaczenia była treść wewnętrznych zarządzeń, instrukcji itp., obowiązujących u powoda, o ile nie znalazła wprost odzwierciedlenia w treści zawartej między stronami umowy.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu indeksowanego czy denominowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej, denominacyjnej) nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostaje zazwyczaj, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Podobnie, nie było także podstaw do uznania przedmiotowej umowy za bezwzględnie nieważną, na podstawie art. 58 § 2 kc, z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współżycia społecznego.

Należy zauważyć, że dla uzasadnienia odmiennego stanowiska sąd I instancji odwołał się do naruszenia przez pozwanego zasad uczciwego i lojalnego postępowania w relacjach z konsumentem, co przejawiało się przeforsowaniem w umowie kredytu postanowień preferujących interesy banku, kosztem uzasadnionych interesów kredytobiorcy, a także niedochowaniem tzw. obowiązku informacyjnego.

W rzeczywistości zatem sąd ustalił bezwzględną nieważność umowy z uwagi na wystąpienie okoliczności objętych hipotezą art. 385¹ kc, czyli wprowadzenie do umowy kredytu klauzul niedozwolonych (abuzywnych), sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy powoda jako konsumenta.

Tego rodzaju postanowienia niewątpliwie już *ex definitione* pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Nie można jednak pomijać, że, *verba lege*, ich występowanie w umowie zawartej z konsumentem nie skutkuje jej nieważnością, ale prowadzi do sankcji, szczegółowo określonych w przepisach prawa, w szczególności w art. 385¹ – 385⁵ kc.

Jeżeli natomiast ustawodawca dla wyeliminowania z treści umów postanowień naruszających określone zasady współzycia społecznego wprowadza szczególne sankcje prawne, to przepisy w tym względzie mają charakter *lex specialis*, wykluczając tym samym możliwość stosowania przepisu art. 58 § 2 kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie IV CSK 272/15, LEX nr 2037908 oraz z dnia 10 grudnia 2019 r. w sprawie IV CSK 2775316, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013r. w sprawie I ACa 292/13, LEX nr 1322025).

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powoda jako konsumenta, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim (...).

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie (...) rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr

2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron (ściślej – zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego) z dnia 21 grudnia 2006 r. postanowienia dotyczące indeksacji (denominacji) zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu w walucie polskiej, jak wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w „Tabeli kursów” walut obcych obowiązującej w Banku w dniu wykorzystania lub spłaty kredytu, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 1 ust. 2 oraz § 13 ust. 7 umowy kredytu).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2029 r., poz. 2).

Również bez znaczenia jest okoliczność, iż pozwany miał prawnie dopuszczalną możliwość posługiwania się w obrocie publikowanymi przez siebie, w formie tabel, kursami walut obcych.

Istotne jest bowiem jedynie to, że opisany wyżej mechanizm ustalania wysokości kursów był niedopuszczalny jako metoda ustalania zobowiązań **w umowach kredytu zawieranych z konsumentami**.

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania (denominowania) kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powoda z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymagalnych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powoda oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który zwykle nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 15 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahanom, przekraczającym 290% (od 1,066 w dniu 31.01.1993 r. do 3,11 w dniu 23.02.2004 r., por. (...))

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Niezależnie od tego zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym niedozwolonym elementem omawianej klauzuli walutowej było obciążenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie banku w praktyce nie występowało lub było niewielkie.

W związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci franka szwajcarskiego, nie występującego w normalnym obrocie na terenie (...), obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów („bezpieczników”), które zabezpieczyłyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106).

Należy bowiem uwzględnić, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin.

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna, denominacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powoda, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki (...) stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Takie stanowisko wynika zresztą także z opinii biegłego K. S..

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie

powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego, innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładni, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I (...) 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, (...) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, (...))

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Z wywodów apelacji zdaje się wynikać, że pozwany nie kwestionuje wysokości łącznej kwoty wpłaconej przez powodów na rzecz banku.

Wynika ona zresztą z treści stosownych, dołączonych do akt zaświadczeń wystawionych przez bank.

Nie może być także mowy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 411 pkt. 4 kc, który w ogóle nie znajdował zastosowania w realiach rozpoznawanej sprawy.

Dochodzone przez powoda świadczenie nie było nienależnym dlatego, że zostało spełnione przed terminem wymagalności, ale dlatego, że wynikało z nieważnej czynności prawnej.

Na marginesie trzeba także podkreślić, że samo wykonanie umowy zawierającej niedozwolone (abuzywne) klauzule umowne nie skutkuje wygaśnięciem związanej z tym, przysługującej konsumentowi ochrony prawnej, w tym m.in. na podstawie art. 385¹ kpc oraz innych przepisów prawa konsumenckiego (por. wyrok (...) z dnia 16 marca 2023 r. w sprawie C-6/22, LEX nr 3504887 oraz przywołane tam przykłady wcześniejszych orzeczeń w tym przedmiocie).

Skuteczny natomiast okazał się podniesiony przez pozwanego piśmie procesowym z dnia 6 grudnia 2022 r. zarzut zatrzymania.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

W pierwszej kolejności należy odrzucić zarzuty powoda, jakoby złożone mu materialnoprawne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania było nieskuteczne, bądź że w ogóle nie zostało mu doręczone.

Zostało ono bowiem złożone przez należycie umocowanego pełnomocnika banku (por. pełnomocnictwo k. 792).

Oczywiste zatem było, że to właśnie pełnomocnik był nadawcą korespondencji zawierającej to oświadczenie.

Pozwany wykazał też, że nadał to oświadczenie listem poleconym, a z internetowego portalu śledzenia tych przesyłek, prowadzonego przez Poczta Polska, wynika, że została ona odebrana przez adresata w dniu 4 listopada 2022 r.

Zarzuty powoda należało uznać w tej sytuacji za gołosłowne i stanowiące jedynie element taktyki procesowej.

Poza tym zarzut zatrzymania złożony przez pozwanego w procesie może być uznany za mający charakter materialno – procesowy, co oznacza, że nie jest konieczne składanie w tym przedmiocie odrębnego oświadczenia poza procesem.

Z kolei, przyjmuje się obecnie, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, verba lege, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty).

Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne.

Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast **istnienie** po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej **wymagalność**.

Wymaga też podkreślenia, że zarzut zatrzymania został w sprawie zgłoszony jedynie jako **ewentualny**, a podstawowy interes pozwanego, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej między stronami umowy kredytu.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałaby być możliwość korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frakowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

Nie oznacza to jednak, że pozwany mógł skutecznie podnieść zarzut zatrzymania całej przysługującej mu niespornie należności z tytułu wypłaconego powodowi kapitału kredytu w wysokości 214.900 zł.

Z istoty procesu cywilnego wynika, że występujący po stronie pozwanego interes procesowy ogranicza się do podnoszenia zarzutów w granicach zmierzających do obalenia lub zahamowania roszczeń powództwa.

Sąd nie ma obowiązku i nie powinien zajmować się zatem roszczeniami pozwanego, które wykraczają poza tak rozumiany interes.

W sprawach rozliczeń umów kredytów, z uwagi na ich nieważność, występuje specyficzna sytuacja, w której oba wzajemne roszczenia stron mają charakter świadczeń pieniężnych, a więc podzielnych.

Oznacza to, że badaniu, oraz ewentualnemu uwzględnieniu, w takiej sprawie może podlegać jedynie zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego **w granicach (kwotowych) roszczenia dochodzonego pozwem**.

Oznacza to, że omawiany zarzut mógł być uwzględniony jedynie do kwoty dochodzonej przez powoda w pozwie (po jego rozszerzeniu), czyli do 149.160,23 zł.

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz przez powoda lub zabezpieczenia takiego zwrotu wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie IV CKN 651/00, OSNC, z. 12 z 2002 r., poz. 155, z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744).

Pozwany złożył na ręce powoda skutecznie zarzut zatrzymania w oświadczeniu z dnia 3 listopada 2022 r. r., doręczonym mu w dniu 4 listopada 2022 r.

Stąd od dnia następnego, czyli od 5 listopada 2022 r. nie przysługują mu odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powództwa, zostały w całości oddalone, należy uznać go za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc.

Zobowiązany jest zatem zwrócić przeciwnikowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 4.050 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2015.1800 ze zm., punkt III. wyroku).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska